

„Każde nasienie według swego rodzaju”

Brian Kocourek

26 lipca 2008

Dzisiaj wieczorem chciałbym przemawiać z kazania brata Branhama „**Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem**” akapity 20 i 21.

Powstańmy teraz i rozpocznijmy czytać, ponieważ będziemy także czytać z Pisma. Więc otwórzcie ze mną Biblię w 1. Mojżeszowej rozdział 1 przez parę następnych minut, kiedy będziemy go czytać również z tekstem brata Branhama, 1. Mojżeszowa rozdział 1 i wiersze 1 do 11.

20 Tak więc, pragnę otworzyć... (Przepraszam, on mi tutaj pokazuje inne mikrofony, które mam używać. Stoi ich tutaj tego poranku wiele, nie wiem więc, którym się posługiwać). Przejdźmy więc do Pisma. Chcę rozpocząć od 1. Mojż. a zakończyć wieczorem na Objawieniu. Wierzę Słowu. 1. Mojżeszowa, rozpoczynamy od 1. rozdz., gdzie pragnę przeczytać pewien odcinek Słowa. A gdyby ktoś chciał wziąć do ręki swój ołówek i papier, mam bowiem wiele miejsc Pisma. Pragnę się cały czas powoływać na nie.

1 Moj. 1:1-4 „1. Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. 2. A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód. 3. **I rzekł Bóg: Niech stanie się światłość. I stała się światłość.** 4. I widział Bóg, że światłość była dobra. **Oddzielił tedy Bóg światłość od ciemności.**”

Otóż, chciałbym dodać tylko tutaj, że ten pierwszy raz, kiedy Bóg przemówił, nastąpiło oddzielenie. Mieście to teraz na uwadze. Ponieważ Życie jest manifestowane poprzez podział po podziale i po podziale. Nie możecie rozmnożyć komórek bez ich poprzedniego rozdzielenia. Więc, kontynuujmy.

1 Moj. 1:5-6 „5. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień pierwszy. 6. Potem rzekł Bóg: **Niech powstanie sklepienie pośród wód i niech oddzieli wody od wód!**”

Więc chcę, żebyście zauważyli tutaj, że drugim razem, kiedy Bóg przemówił, znowu nastąpił podział. A górne wody były oddzielone od dolnych wód. Więc, mamy tutaj zasadę, przedstawiającą samą siebie. Za każdym razem, kiedy Bóg mówi, rozdzielenie się jest naturalnym wynikiem. Więc rozdzielenie się lub separacja nie jest złą rzeczą. Za każdym razem, kiedy Bóg skreca za róg, niektórzy idą prosto do przodu, podczas gdy inni, którzy poszli za róg i oddzielili się od mas, które idą nadal prosto w przód.

Tak więc za każdym razem, kiedy ścieżka się rozdwaja, musimy być pewni tego, że naśladujemy Słup Ognia, bo jak raca wybuchnie światłem, a potem z niego wychodzi dalszy wybuch światła, a z niego dalszy, a z tego znów dalszy. I zauważcie, w jaki sposób brat Branham wytłumaczył ten proces Słowa w nas.

Wykład Siedmiu Wieków Kościoła Rozdział 1 – Wprowadzenie – Objawienie Jezusa Chrystusa P:2

WPROWADZENIE *Chociaż ta książka zajmuje się różnymi ważnymi naukami, (takimi jak Bóstwo, Chrzest Wodny, itd.) które znajdują się z Księdze Objawienia, rozdział 1-3, to jej głównym tematem jest szczegółowe studium Siedmiu Wieków Kościoła. Jest to potrzebne, aby móc zbadać i zrozumieć resztę Objawienia, **bowiem z Wieków Kościoła wyłaniają się Pieczęcie, z Pieczęci Trąby, a z trąb Czasze Gniewu.** Podobnie, jak pierwszy wybuch „sztucznych ogni”, Wieki Kościoła występują z potężnym blaskiem od samego początku, bez którego by nie mogło być żadnego dalszego światła. Dopiero kiedy przez Boskie objawienie zostanie podana wspaniałość Siedmiu Wieków Kościoła, **następuje światło za światłem**, aż całe Objawienie otworzy się na oścież przed naszymi zdumionymi oczyma, i my zostaniemy zbudowani i oczyszczeni przez Jego Ducha i przygotowani na wspaniałe Pojawienie się Jego, mianowicie naszego Pana I Zbawiciela, Jedyne Prawdziwego Boga, Jezusa Chrystusa.*

Zatem, następnie widzimy, jak zwróciliśmy uwagę w minionym tygodniu, że Bóg nie opuszcza nas. Słup Ognia jest ciągle na widowni. I uświadamiam sobie, że wielu tych, którzy naśladują Poselstwo br. Branhama, twierdzą, że Słup Ognia jest w ich obozie. Będę więc ostrożny w tym, jak wypowiadamy się o podążaniu za tym Słupem Ognia. Lecz chciałbym powiedzieć, że każdy nieposiadający doktrynę Chrystusa, nie ma Boga, więc to samo o sobie eliminuje wszystkie obozy, które twierdzą, że naśladują Słup Ognia a pomimo to potępiają doktrynę, której nauczał William Branham. Otóż, co wtedy z tymi, którzy twierdzą, że wierzą tej doktrynie? Nie mogę mówić za tych, którzy twierdzą, że wierzą tej doktrynie. Mogę tylko mówić, jak ja to rozumiem.

Wierzę, że musimy widzieć Jezusa Chrystusa tak samo pod każdym względem oprócz ciała w tym czasie, i musimy zobaczyć, jak Alfa sama powtarza się w Omedze. Więc ja wiem, że wielu z tych, którzy naśladują usługę br. Vayle, również wierzą, że Alfa powtórzyła się w Omedze, ponieważ to właśnie on nauczał jako biblijnej zasady dla nas w tym czasie.

Ale czego chcę – żebyśmy byli bardzo ostrożni i nie przegapili róg, kiedy Bóg odsłania dalej dla nas kolejne światło nad tymi Prawdami i zasadami, ponieważ jak pokreśliliśmy w zeszłym tygodniu, brat Branham powiedział: „kościół musi to zobaczyć w czasie teraźniejszym, inaczej przepadnie.”

A jak światło wychodzi ze światła, aż dalsze światło pomoże nam wyraźniej widzieć i rozumiewać, niż mogliśmy widzieć na początku pod pierwszym światłem lub drugim światłem tej racy. Zatem, pozwólcie mi wyjaśnić dalej, by to było bardziej zrozumiałe, o czym mówię.

Z Poselstwa Lutra wyszło Poselstwo Wesleya, a w zasadzie Wesley nie mógł wyruszyć od zera, dopóki nie było mu przedstawione Poselstwo Lutra w Alders Gate. Później z tego światła wyszło dalsze światło i w 1906 roku zielonoświątkowe światło Słowa, zostało zmanifestowane w ciele, spowodowało, że Duch Święty zstąpił w dół i manifestował Samego siebie w człowieku, wykorzystując ponownie ciało mężczyzny Williama Branhama. Lecz potem Bóg zabrał proroka z widowni, ale Słup Ognia pozostał na niej w usłudze nauczania. Zatem, ta usługa nie skończyła się, kiedy brat Vayle odszedł spoza pulpitu. Duch Święty jest nauczycielem, a jak brat Vayle powiedział mi: „*Brian, ludzie powiadają, że kiedy moja usługa się zakończy, nie będzie już żadnego innego nauczania. Lecz oni się mylą, Duch Święty jest nauczycielem.*” Więc światło przechodzi dalej – z jednego do drugiego, następnego i następnego, aż Duch Święty odejdzie spośród ludzkości.

Więc patrzmy się na to rozdzielanie, które przychodzi przez wypowiedziane Słowo Boże.

1 Moj. 1:7-10 „7. Uczynił więc Bóg sklepienie, i **oddzielił** wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem; i tak się stało. 8. I nazwał Bóg sklepienie niebem. I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień drugi. 9. Potem rzekł Bóg: Niech się **zbiorą** wody spod nieba na jedno miejsce i niech się ukáže suchy ląd! I tak się stało. 10. Wtedy nazwał Bóg suchy ląd ziemią, a **zbiorowisko** wód nazwał morzem. I widział Bóg, że to było dobre.”

Otóż, w tym punkcie widzimy, że Bóg przemówił dwa razy a rozdzielanie nastąpiło w obu przypadkach, kiedy Bóg przemówił. Jednak kiedy Bóg wywołał to rozdzielanie, nastąpiło zgromadzenie razem podobnych rzeczy. Istotnie więc, rozdzielanie przychodzi ze światła podobnie, jak dalsze światła wychodzą z pierwszego światła, a dalsze światła wychodzą znów z niego. Oto, w jaki sposób nasienie Boże weszło najpierw do Adama, a potem z Adama przeszło do Seta, a z Seta do Enocha, a potem z Enocha weszło do Kainana, itd....

Tak więc to rozdzielanie przychodzi za każdym razem, kiedy je Bóg wypowiedział, jest wyrażeniem życia, które jest w Słowie. Aby Życie się rozmnażało, najpierw muszą się rozdzielić komórki, a w ten sposób rozdzielania one się rzeczywiście rozmnażają. W gruncie rzeczy tak właśnie sprawdzacie jakikolwiek problem dzielenia w matematyce – mnożenie jest wynikiem przeciwnym dzieleniu.

A tak samo jest w życiu. Weźmijcie życie, które jest wytwarzane i spójrzcie na cechy charakterystyczne dzielnika; a poprzez mnożenie dzielnika przez wynik, przyjdziecie z powrotem do początku (do dzielnej). Innymi słowy możecie śledzić Życie z powrotem do jego oryginału dzięki właściwemu rozdzieleniu jego atrybutów i cech charakterystycznych.

Więc spójrzmy, czy to się nie zgadza. I nie zapomnijcie, że ciągle czytamy tekst br. Branhama.

*1 Moj. 1:11-13 „11 Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, **rodzącym według rodzaju swego owoc**, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało. 12 I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie **według rodzajów jego**, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie **według rodzaju jego**. I widział Bóg, że to było dobre. 13 I nastał wieczór, i nastał poranek - dzień trzeci.”*

Zatem, w jaki sposób nasienie rodziło owoc według swego rodzaju lub charakteru? Poprzez podział komórek, i w ten sposób rozmnażając życie z jednego do dwóch, następnie z dwóch do czterech, później z czterech do ośmiu, itd.

Zauważcie, że Piotr mówi nam tę samą rzecz w **2 Piotr. 1:2** „*Łaska i pokój niech się wam rozmnożą przez poznanie Boga i Pana naszego, Jezusa Chrystusa.*” Zauważcie, że Piotr mówi o Łasce i Pokoju pomnażającym się poprzez Poznanie Boga i (i jest spójnikiem, a wiemy, że spójnik wiąże albo łączy dwie sprawy. Więc on mówi o poznaniu Boga i Jego Syna. I mówi nam, że w ten sposób Łaska i pokój są rozmnażane. Potem on mówi,) *3. Boska jego moc* (To jest Jego Słowo, ponieważ Rzymian 1:18 mówi nam, że Słowo Boże jest Mocą Bożą. Tak więc widzimy tutaj, że Jego Boska Moc lub moc Boga jest tym, co) *obdarowała nas wszystkim, co jest potrzebne do **życia i pobożności**,* (To jest podobieństwo do Boga, a zauważcie – Życie i podobieństwo do Boga przychodzą) *przez **poznanie tego**, który nas powołał przez własną chwałę i cnotę,* (Więc czym jest ta chwała? Tym słowem jest doxa, a ono mówi o opinii, wartości i ocenie Boga. A co oznacza słowo cnota? Ono jest tłumaczone jako słowo chwała. Więc ono mówi o tym, jak my mówimy. Zatem, jak dodamy Bożą opinię, Boże wartości i Bożą ocenę? Dzięki mówieniu tej samej rzeczy, którą On powiedział. Dodajcie waszą chwałę i uwielbienie. Potem zwróćcie uwagę na następny werset.) *4. Przez które darowane nam zostały drogie i największe obietnice,* (więc czym są obietnice? To jest słowo. Kiedy daję wam słowo, obiecuję. Więc On mówi nam, że zostało nam dane drogie i największe Słowo,) *abyście przez nie* (przez co? Te obietnice, to słowo) *stali się uczestnikami boskiej natury,* (a czym jest boska natura, po prostu własną naturą Boga. Każde Nasienie według swego Rodzaju. Przyjmujecie Jego Słowo, a Jego Słowo jest Nasieniem, które przyszedł zasiać Syn Człowieczy. A przyjąwszy pełnię wiecznego Życia, które jest w Jego Własnym

słowie, potem my) *uniknęliśmy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość.* (Zauważcie więc, jest to poprzez otrzymanie Bożej własnej Doxa, Jego własnego Słowa, przez które przyjmujemy, całkowitą naturę Samego Boga. O, jak to miłuję.) **5. I właśnie dlatego določcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą** (Zwróćcie uwagę – on mówi, dodajcie to waszego objawienia chwałę... Wiem, że zazwyczaj mówiliśmy o słowie cnota jako o słowie oznaczającym siłę, bo to słowo oznacza mężny, lecz ono również oznacza chwalić, a jeden jedyny raz jest tak to przetłumaczone w Piśmie oprócz tłumaczenia jako cnoty w 1 Piotra 2:9, gdzie przetłumaczono to jako chwała. Dlatego widzimy w **Hebr. 13:15** *Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę pochwalną, to jest owoc warg, które wyznają jego imię.*

Wracając z powrotem do kazania brata Branhama, podejmiemy się akapitu 21 *Otóż, dzisiejszego poranka pragnę rozpocząć w oparciu o mój tekst: "Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem". Pragnąłbym na tym oprzeć mój temat: "Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem". Może zauważyliście, że Bóg powiedział: "Niech ono zrodzi (nasienie) według rodzaju swego". Niechby chodziło o cokolwiek, musiało to być zrodzone według swego rodzaju.*

Więc, chciałbym się tutaj zatrzymać, ponieważ chcę się bardziej skoncentrować na to, co on tutaj mówi, że każde nasienie musi zrodzić według rodzaju swego – na swoje podobieństwo, według swej natury.

Brat Branham powiedział, że Jezus usunął się tak bardzo z widowni, że wszystko, co widzieliście, było Boże odbicie w Nim.

Izaj. 42:19 *„Kto jest ślepy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jeżeli nie mój posłaniec, którego posyłam? Kto jest ślepy jak posłaniec i głuchy jak sługa Pana?”*

TO JEST WSCHÓD SŁOŃCA 65-0418M P:117 *Nie próbujemy stać się wielkimi osobami. Nie obchodzi nas, co o nas mówią ludzie. Nasze imię nie ma znaczenia. Chodzi o Jego Imię. Nasze życie jest niczym - jest to Jego Życie. To jest Jego Moc. To nie nasza moc. Pragniemy oglądać tylko jedno - Jego uwielbionego. A jak się to może stać? Stanie się to wówczas, kiedy jest uwielbiony w nas przez Swoje zmartwychwstanie, które jest w nas. Dzisiaj oglądamy Go na nowo, przedstawionego takim, jakim był wówczas. Czy to zrozumieliście? Nasze pragnienie nie jest tego rodzaju, abyśmy byli uwielbieni. Nasze pragnienie nie polega na tym, aby zdobyć wielkie imię. Nasze pragnienie nie polega na tym, aby zachwalać jakiś kościół, lub mieć większe osiągnięcia w szkole niedzielnej, lub też na tym, aby ludzi wprowadzić do środka, ujarzmić i przymusić, aby weszli, urządzać spotkania towarzyskie, lub nosić order, wprowadzić tam gwiazdorów lub coś tego rodzaju. To nie jest naszym pragnieniem. Naszym pragnieniem jest widzieć Jego uwielbionego. A jak uwielbionego? Nie chodzi o nasze własne uwielbienie, ale o to, by w nas, w naszym życiu zostało potwierdzone, że On żyje, że*

żyje w nas. **Kiedy mogę usunąć samego siebie z drogi, tak by William Branham ani nie przeszedł przez myśl, wówczas możemy oglądać pomiędzy nami uwielbionego Jezusa.** Oglądać Jego, to jest naszym pragnieniem. To daje nam Ożywiającą Moc. Napętnia nas radość, kiedy możemy wiedzieć, że jesteśmy z Nim, że jesteśmy zarówno Jego ciałem i kością, że jesteśmy Jego Oblubienicą, jak również, że możemy oglądać te same metody, które potwierdzają i uwierzytelniają w nas, że On powstał z martwych. Rozumiecie? Nic więc dziwnego, że powiedział: "Nie bójcie się".

DZIURAWY CYSTERNY 65-0123 P:64 *Wy nie postugujecie się Duchem Świętym; Duch Święty postuguje się wami. Rozumiecie, rozumiecie? Nie możecie postugiwać się Duchem Świętym; Duch Święty ma was. Dar nie jest jakąś rzeczą, którą bierzecie jako nóż i ostrzycie nim ołówek. To jest wydanie się Bogu i zejście na bok z drogi, by Duch Święty mógł cię użyć.*

NIE POLEGAJ NA WŁASNEJ MĄDROŚCI 65-0120 P:76 *Jak już powiedziałem, dar nie jest jak nóż, który bierzesz do ręki, by nim coś obciąć, jeśli się chcesz. I jeśli chcesz nim odciąć coś innego, możesz to również uczynić. Tak nie jest z darem Bożym. Nie. Darem Bożym jest to, że sam siebie zupełnie stawiasz na bok. Dary i powołania są przedtem postanowione od Boga. Dary i powołania są nawet nieodwołalne. Rodzisz się z nimi. Są jak bieg, do którego jesteś wciągnięty. Lecz nie możesz nacisnąć pedału. Rozumiesz? To musi sprawować Bóg. Musisz uprzętnąć samego siebie z drogi. Wasza wiara może je uruchomić. Nie moja, lecz wasza. Moim zadaniem jest tylko usunąć się z drogi. Wierzcie więc z całego serca, że Jezus Chrystus żyje dzisiaj.*

PARADOX 65-0117 P:65 *Dar wiary nie jest czymś, co bierzecie i coś z tym robicie. Dar wiary oznacza, że sami usuwacie się z drogi. Tym darem jest to, że usuwasz z drogi twoje ja.*

BÓG POTWIERDZA SWOJE SŁOWO 64-0816 P:133 *Wy wiecie, ja nie mogę uzdrawiać. „Co to jest dar, bracie Branham? Czy to jest coś, co ty bierzesz do ręki?...” Nie. Jest to coś, dzięki czemu umiesz samego siebie usunąć z drogi. Rozumiecie? Jak długo obecny jest człowiek, to nigdy nie może działać. Największym nieprzyjacielem, jakiego mam, jest William Branham. Rozumiecie? Ale kiedy uda mi się usunąć go z drogi, widzicie, wtedy Jezus Chrystus może używać tego ciała. Widzicie?*

POMAZAŃCY W CZASACH OSTATECZNYCH 65-0725M P:193 *Otóż, moim pragnieniem jest, abyście w tych sprawach mieli zupełną pewność. Wy, którzy słuchacie tej taśmy, może przyszło wam dzisiaj na myśl to, że chcę powiedzieć coś odnośnie samego siebie, jak gdybym ja przynosił to Poselstwo. Ja z tym nie mam nic wspólnego, nic prócz głosu. A mój głos według mego najlepszego zrozumienia... Moim pragnieniem było, stać się myśliwym, lecz Wolą Mojego Ojca*

było, abym to zwiastował i jestem zdecydowany, aby tak czynić. Ja nie byłem Tym, który pojawił się nad rzeką; stałem tam tylko, kiedy ON się tam ukazał. Nie jestem tym, który dokonuje tych spraw i przepowiada wydarzenia, które spełniają się w tak doskonały sposób, jestem tylko tym, który stoi obok Niego, kiedy ON to czyni. Byłem tylko głosem, który został przez Niego użyty, abym to wypowiedział. To nie były moje wiadomości. To jest coś, czemu poddałem samego siebie, a ON przez to mówił. To nie jestem ja, to nie był siódmy anioł, ach nie; to było zmanifestowanie Syna człowieczego, to nie był anioł - jego Poselstwo; to była odstonięta tajemnica Boża. To nie jest żaden człowiek, jest to Bóg. Anioł nie był Synem człowieka. On był posłańcem Syna człowieczego. Syn człowieczy to Chrystus. On jest tym, który was karmi. Was nie karmi człowiek. Człowiek, jego słowa zawiodą. Lecz wy się karmicie niezawodnym Ciałem Słowa Syna człowieczego. Jeżeli jeszcze nie karmiliście się każdym Słowem, by wzmocnić się i pofrunąć ponad wszystkie, denominacyjne sprawy tego świata, czy pragniecie uczynić to w tej chwili, kiedy się będziemy modlić?

PRAWDZIWA PIECZĘĆ WIELKANOCNA 61-0402 P:121 Czy jestem obcym dla ciebie? Czy ciebie nie znam? Dobrze. Zobaczycie po prostu, czy On jest ciągle Najwyższym Kapłanem, który może współczuć naszym słabościom. Nigdy w moim życiu ciebie nie widziałem. Ty jesteś obcą dla mnie. Nic nie wiem o tobie. Bóg ciebie zna. A jeżeli On może objawić mi przez Swego Ducha świętego, przez zmartwychwstałego Chrystusa, Który tu przyszedł i daje mi tymczasowe zmartwychwstanie dla mego ducha, i mój duch odchodzi teraz stąd, a Jego Duch wchodzi do mnie, aby wam dać poznać, czy On żyje czy nie. Ja ciebie teraz nie znam. To jestem ja, ja i mój duch; my ciebie nie znamy. Lecz On ciebie zna. **I On chce pożyczyć sobie moje ciało, by udowodnić, że On jest zmartwychwstałym Chrystusem. Jestem tak szczęśliwy, że mogę Mu je pożyczyć, oddać je Jemu, cokolwiek On może z niego użyć.**

NA SKRZYDŁACH ŚNIEŻNOBIAŁEJ GOŁĘBICY 65-1128 P:30 Otóż to, co Bóg tam mu pokazywał obrazowo poprzez te ofiary, mówiło o Chrystusie. O tym, jak Bóg przyprowdzi Go na Golgotę, jak Jego ciało zostanie rozdarte, jak potem On przyjmie je w niebie i ześle nam Ducha. Ten sam Duch, który odpoczywał na Nim, musi spoczywać i na tobie, aby dokładnie pasować do tego ciała, aby być oblubienicą czasu ostatecznego. Widzicie? Widzicie? Tak jest. Rozumiecie? To nie będzie teraz denominacją. Będzie to Słowem, tym samym, czym był On. Rozumiecie? Ale to **Słowo musi dołączyć się do Słowa**, podobnie jak komórka w organizmie człowieka. Wy wiecie, że kiedy budowany jest wasz ludzki organizm, nie ma tam jednej komórki ludzkiej, drugiej psiej, a następnej świńskiej. Och, nie, nie. To są tylko komórki ludzkie. To jest sposób, w jaki budowane jest ciało Chrystusowe: **wyłącznie ze Słowa Bożego. Nie tylko z jego części** i z pewnych tradycji dodanych do niego. Nie. Ciało Chrystusowe jest wyłącznie ze Słowa Bożego.

LIST DO HEBRAJCZYKÓW ROZDZIAŁ 3 57-0901M P:25 Jak Izajasz powiedział w 28. rozdziale, „I będzie im Słowo Pańskie; przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę ówdzie,...” Trzymajcie się mocno tego, co jest dobre. Rozumiecie? W ten sposób to przychodzi; Werset za werselem, słowo za słowem, miejsce Pisma za miejscem Pisma. To musi być zestawione razem. Dlatego wierzę, że te lekcje, jakie teraz mamy, są dla zboru wielką rzeczą, ponieważ są tam wszystkie miejsca Pisma powiązane razem. Nasze przeżycie musi być związane ze Słowem. Ach, słuchajcie! (O, tutaj to mamy.) Jeżeli nie, jest to błędne.”

IDENTYFIKACJA 63-0123 P:21 Lecz kiedy On zobaczył, że Jego stworzenie upadło, Jego własny miłujący charakter uformował Samego siebie w Postać Chrystusa. Własny charakter Boży miłości przedstawił Samego siebie w człowieku, Chystusie. Jak Paweł powiedział tutaj, „Nie uważając tego za drapiestwo, lecz czyniąc samego siebie równym, równym Bogu,” raczej. Rozumiecie, Jego własny charakter ukształtował tego rodzaju Osobę. O, nikt tego nie mógł nigdy uczynić oprócz Boga.

CHRYSTUS ZIDENTYFIKOWANY JAKO TEN SAM 64-0415 P:26 On był manifestacją Boga. On był Bogiem w Chrystusie, jednając świat z Sobą samym. On był wyrażeniem tego, czym był sam Ojciec. On powiedział: „Zawsze czynię to, co się podoba Ojcu. A Ja i Ojciec jesteśmy Jedno. Ojciec przebywa we mnie. Kiedy widzicie Mnie, widzieliście Ojca.” Innymi słowy, **On wyrażał Boga, posiadał tak dużo Ducha, że On i Ojciec – to nie było dla niego drapiestwem być tą samą Osobą.**

INWESTYCJE 63-0126 P:84 Jezus Chrystus był wyrażonym Obrazem Boga. On był tym, przez kogo Bóg przedstawił Swoją moc: **ciało, które było nazwane Synem**, ponieważ On był człowiekiem, a On przyszedł od Boga. **I on był tak bardzo oddany Bogu, że nie uważał tego za drapiestwo, by On i Bóg byli tą samą Osobą.** A oni byli, ponieważ Bóg był Słowem, a On był Słowem. Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga. **A oto gdzie Bóg mógł wziąć Swoje Słowo bez niczego, bez żadnych przerw. On wciąż czynił to, co Ojciec chciał uczynić. I oto właśnie Słowo mogło działać poprzez Niego, aż...?... On i Ojciec byli Jedno. To właśnie... A potem On wziął to doskonałe Życie i wszystkie nasze grzechy i umieścił je na tym doskonałym Życiu, i umarł, żebyśmy my, odstępcy, mogli umrzeć dla samych siebie i narodzić się z wysokości, a Jego Słowo mogłoby działać poprzez nas, wykonując uczynki Boże.**

SZALOM 64-0112 P:7 Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony od Ojca objawił Go — powiedział Jezus. Rozumiecie? Innymi słowy, Bóg został ujawniony. **Osoba Boga przejawiała się w ciele, w Panu Jezusie Chrystusie.** A zatem On był wyrażeniem, obrazem Boga. Inaczej mówiąc, Bóg wyraził samego siebie przed

nami, widzicie, poprzez obraz — człowieka. Bóg utożsamił się wobec nas i On był Bogiem. Nie trzecią osobą ani drugą osobą. On był tą Osobą — Bogiem. Był to sam Bóg, ujawniający samego siebie, abyśmy się Go mogli dotykać.

JAK BYŁEM Z MOJŻESZEM 51-0503 E-15 Kiedy Jezus z Nazaretu... Wierzę, że Ojciec był w Nim, bowiem **wszystkie wspaniałe rzeczy, jakie dał Ojciec Swemu Synowi, są wszelkimi wspaniałymi błogosławieństwami i darami; bo On był po prostu wyobrażeniem Ojca. A w Nim przebywało całe bogactwo Boże**, popatrzcie. I ja... On powiedział: „Ja i Mój Ojciec jesteśmy Jedno. Mój Ojciec przebywa we Mnie.” Tak jak Jahwe... Tym, czym był Jahwe, tym był Jezus. On był wyobrażeniem Niego. On był Bogiem ukształtowanym tutaj jako postać i cała moc Boża była w tej postaci, była włożona do ludzkiego ciała. On powiedział: „To nie Ja czynię te sprawy; to Mój Ojciec, który przebywa we Mnie; On wykonuje te uczynki”.

Poszerzone tłumaczenie Biblii: Hebr. 1:1-5

„ W wielokrotnych oddzielnych objawieniach – każde z nich przyniosło część prawdy, - i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył, jego granice i wieki czasu, - to właśnie On zrobił, tworzył, zbudował, działał i rozmieścił w pewnym celu. **On, który jest odblaskiem chwały - istotą Światłości** promieniującą Boskością - i odbiciem Jego istoty i podtrzymuje, zachowuje, prowadzi, napędza wszystko słowem swojej mocy, dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wysokościach I stał się o tyle możniejszym od aniołów, o ile znamienitsze od nich odziedziczył imię. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: Tyś jest Synem moim, Jam cię dziś zrodził? I znowu: Ja mu będę ojcem, a on będzie mi synem?

WIERZ Z SERCA 57-0623 E-46 Jezus był Bożym świadkiem. On stał się tak przepelniony Bogiem, aż on i Bóg byli Jedno. Bóg przebywał w Chrystusie, jednając świat z Samym Sobą – **całkowite odzwierciedlenie**. Ludzkie uczynki przedstawiły jego charakter. Chrystus był Bożym dziełem. **A Chrystus ogłosił Boży charakter**, Jego współczucie dla chorych, Jego pragnienie dla zbawienia dusz, aż On nawet oddał Swoje własne życie. Boże dzieło... Boży charakter był zmanifestowany w Chrystusie.

Dlatego też widzimy, że On był całkowitym wyobrażeniem Boga. Pierwsze światło, jakie Bóg wywołał, było Logos, które było częścią Boga. Ono przyszło do wyobrażenia, które Bóg nazwał Swoim Synem, a później dzięki temu wyobrażeniu lub wyrażonemu Słowu, lub Zamanifestowanemu Słowu Bóg wyprowadził całe stworzenie. **Rzym. 11:36** Albowiem z niego i przez niego i dla niego jest wszystko; jemu niech będzie chwała na wieki. Amen.

PANOWIE, CHCIELIBYŚMY WIDZIEĆ JEZUSA 57-1211 P:021 Więc, **Jezus urodził się w pewnym celu, żeby Bóg zmanifestował samego siebie poprzez to ciało. Bóg był w Chrystusie jednając świat z Sobą. On był ciałem, które było w fizycznej postaci, by mężczyźni i kobiety mogli zobaczyć, o czym On myślał i zobaczyć Jego wyrażanie się do ludzi w Jego wdzięczności. A Jego nastawienie do całego ludzkiego rodu – On wyraził je poprzez Chrystusa. Wydawało się, że Chrystus był podwójną osobowością. Czasami on może mówić, a oni się drapali po głowie; i nie zrozumieli Go. Pewnego razu on powiedział jedną rzecz, wyglądało to, jak coś innego z innego czasu. Chodziło o to, że to mówił Jezus, a innym razem mówił Chrystus. Jezus był człowiekiem. Chrystus był Bogiem, który był w Nim. „Nie ja czynię te uczynki: Mój Ojciec, który przebywa we Mnie, On je czyni”. Rozumiecie? Bóg nie będzie dzielił Swej chwały z nikim innym.**

CZAS ŻNIWA 64-1212 87 034 Jezus powiedział: „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie”. Nie, by jakiś człowiek nad czymś panował, to się nigdy nie powiedzie. Jedna denominacja chce decydować o drugiej, jeden człowiek o drugim. **Jego modlitwą było, byśmy byli jedno z Bogiem, jak Chrystus i Bóg byli jedno. On był Słowem i Jezus modlił się o to, żebyśmy i my stali się Słowem i odziedziczyli Go. Tak wygląda wypełnienie się Jego modlitwy. Widzicie, jak szatan zrobił w tym zamęt w ludzkim rozumie? Przecież Jezus w Swojej modlitwie nie miał na myśli, że mamy się wszyscy połączyć i mieć wspólny dogmat lub coś w tym rodzaju. Za każdym razem, gdy to ludzie czynią, oddalają się coraz bardziej od Boga. On chce, żebyśmy byli jedno z Bogiem, a Bóg jest Słowem. Każdy poszczególny musi być w swoim sercu jedno z Bogiem.**

W **Ew. Jana 17:11** „I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, a Ja do ciebie idę. Ojczy święty, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my.” A jak to jest możliwe, że my możemy być Jedno? Mianowicie oznacza to, że w ten sam sposób, jak Jezus i Jego Ojczy byli Jedno. Jezus powiedział, u **Jana 17:14** „Ja dałem im słowo twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata.” Jezus mówi nam, że stajemy się Jedno z Bogiem poprzez to samo Słowo, przez które On stał się Jedno Z Bogiem. **Jan. 17:20-22** „20 A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. 21 Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. 22 A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy.”

Dlatego to jest bardzo oczywiste, że my jesteśmy jedno poprzez przyjmowanie tego samego Słowa, które prowadzi nas do tej samej Chwały oraz tego samego umysłu, jak u Ojca. A *Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy.*

Módlmy się...